

Londyn, środa, dnia 19.IV.44r. Kom. polski poranny.

W czasie pobytu w Szkocji na inspekcji polskich oddz. pancer. i spadochronowych, z którego prem. Niekurajczyk powrócił w towarzystwie obrony narodowej gen. Kukla, odbył on szereg swobodnych pogawędek z żołnierzami. Premier szereg razy przedstawiał im obszernie całokształt sytuacji politycznej, otwarcie i szczerze odpowiadał na pytania, jak również sam je stawiał ze swej strony i w swych wypowiedziach zawsze unikał taniego optymizmu. Zakończył m.in. :
"Jeśli Polska jest sułtaniem świata, to głos jej tylko wtedy będzie miał pełną wagę, gdy jej sułtanie będzie czyste, a to z kolei da się zapewnić jedynie przez wierność zobowiązania."
Jeden z żołnierzy oświadczył premierowi :
" My będziemy bić wroga, a do rządu należy, by te uzgodnić z polityką".--
W Nowym Jorku obchodzone rocznicę rozpoczęcia walk w getcie warszawskim. Min. spraw wewn. ickes oświadczył, że wspomnienie czynu zbrojnego w getcie uświadamia wspólność walki, które musi być prowadzona, dopóki nie zniknie nawet ślad hitleryzmu. Gubernator Nowego Jorku Dewey / jeden z przypuszczalnych kandydatów republikańskich na prezydenta - uważa słuch./ - oświadczył, że powstanie jest natchnieniem dla wszystkich, walczących o wolność.

Londyn, czwartek, dnia 20.IV.44r. Kom. polski poranny.

W dniu 19 b.m. prem. Niekurajczyk wysłał do federacji Żydów polskich w W. Brytanii depeszę w pierwszą rocznicę powstania w getcie, w której m.in. stwierdza : " Całym sercem biorę udział w żałobie, obchodzonej przez Żydów polskich". Raz jeszcze w walce ze wspólnym wrogiem ujawniła się przyjaźń obu narodów.